

Lwów Isk Star  
Redakcja tygodnika „Lwów”  
00 551 Warszawa Mokotowska 43  
„Lista zaginionych”

Poniżej podaje dane o moim bracie Henryku Kolodzieju  
syn Jana i Agnieszki w. 8. IX 1914 r. w Powąbce k/ Sosnowca  
ostatnie miejsce zamieszkania Radlin I pow. rybnicki.  
obóz Starobielśk, Schliessfach 15 Sowiet - Union.

Technik górnicy, służył zmianowy na kwp. „Ewa”  
w Radlinie I.

Podporucznik rezerwy, piechoty.

Kartka pocztowa z obozu Starobielśk - data 29. XI 1939 r.  
druga pocztówka wysłana ze Starobielśka 6. I. 1940 r.  
Miałam informacje przez zwolnionego żołnierza. Żołnierz ten  
uciekł z transportu, który jechał do Niemiec na wymianę  
jeńców radzieckich. Bardzo mało mówił, widocznie się bał,  
nie znam nazwiska, miejscowości skąd przybył. Jechali  
pociągami towarowymi, wyskoczył małym krenkiem do rowu  
z zimną wodą z śniegu, gdyż była to zima. Długo chorował  
był u mnie ledwie parę, nie pamiętam m-ea rok 1940.  
Opowiadał, że w Szepetowie były trzy obozy, osobno  
policja, oficerowie no i żołnierze. Wszystkie ogłębali ręce,  
gdy były delikatnie to „bursy”. Mój Boże mój bracie  
bursy, syn najbiedniejszego robotnika i wreszcie zmarłego.  
Ale był bardzo, bardzo zdolny geniusz. Pan Bogu mu daj  
wszystkie talenty. Ja mu dużo pomagałam, uczyłam go w nauce.  
Ci żołnierze bardzo dużo wiedzą, prędko się z nimi skomunikować.



Przez telewizję, czy radio, obecnie napewno wyszło powiadomienie.  
Ta informacja, że matka Karłowca, bez daty bez miejscowości.  
Adres i słowa „Życy dobrego zdrowia i dobrej myśli. Da  
Bóg, że niedługo się zobaczymy, do którego to czasu  
życy wytrwałości - Heniek.

Jeszcze miałam jedną informację, że widiano brata około  
22 września 1939 r. w Łamocieniu.

Dnia 26.9.1940 r. wysłałam pocztówkę poleconą do  
Starobielśka, która przyniła z radiostacją: re tow. w.  
Ta pocztówka i wiadomości z P.C.V. przesyłam.

### Łączymy do wiadomości

pocztówka

P.C.V. - Londyn

P.C.V. - Genewa z dn. 1940 r.

- " - " - " 1941 r.

- " - " - " 1947 r.

P.C.V. Wainawa

Jeżeli łączył mi być potrzebne prosić mi zwrotki.

P.S. Jeszcze miałam jedną wiadomość przez sen, miałam sen, ktoś  
puka do drzwi, wyskoczyłam z łóżka, zobaczyłam brata przy  
drzwi w mundurze, z gołą głową owiniętą bandażem, spojrzal  
na mnie z łezami w oczach; powiedział te słowa „Opieknij się  
domem”. Było to w kwietniu 1940 r.